

Tadeusz M. Trajdos

KRYNICCY NAJDAWNIEJSZE DUBNE Relacja z kwerend

Jestem po lekturze dwóch inwentarzy dóbr biskupstwa krakowskiego (1645 i 1668 roku), przechowywanych w Archiwum Kapitulnym na Wawelu /1/. Tropiłem dalej ślady Krynickich, ale oprócz tego natrafiłem na interesujący materiał w kwestii początków Dubnego.

I. Kryniccy

Wzmiankowane inwentarze dobitnie świadczą o tym, że zauważone przeze mnie \1/ dość gęste rozsiadlenie w wielu wsiach dominium muszyńskiego rodzin kmiecych i szczególnie sołtysich, noszących nazwisko Krynicki (Krenicki), dokonało się dopiero w XVIII stuleciu, prawdopodobnie w jego drugiej połowie. Inwentarz 1668 roku wylicza nazwiska kmieci — gospodarzy (ojców rodzin lub wdów) w każdej wsi dominium. **Krynickich nie ma!** Nie ma ani jako rodzin kmiecych, ani jako sołtysich. Oczywiście z dwoma wyjątkami. W sołectwie samej Krynicy w roku 1668 mają gospodarstwa Jan oraz Iwan Kryniccy. Osobliwie potraktowano imiona braci czy krewniaków — raz w brzmieniu ruskim, raz polskim. Po drugie — 5 kwietnia 1627 roku biskup krakowski Marcin Szyszkowski przekazał obrabowane przez zbójców sołectwo Banicy Stefanowi Krenickiemu (sic) i jego żonie Annie Sinerekównie z prawem dziedzicznego posiadania /3/. Potomkowie Stefana w tym sołectwie używali jednak przemiennie dwóch nazwisk toponimicznych: Kryniccy (bo stamtąd się wywodzili) i Baniccy (bo tamże piastowali urząd).

Krynickich nie ma też przynajmniej od roku 1645 pośród wątlego mieszczaństwa Tylicza /4/. Badane inwentarze nie wzmiankują też nigdzie obecności Krynickich stanu szlacheckiego, ani na terenie jurydyki sołtysiej w Krynicy, ani w innych wsiach klucza.

A jednak poszukiwania muszą być kontynuowane. Wskazują na to dwie kolejne istotne wzmianki. Otóż wizytacja zlecona przez unickiego biskupa przemyskiego Maksymiliana Ryłło w roku 1780 wyjaśnia, że ówczesnym parochem Krynicy był nie kto inny, jak ksiądz Kajetan Krynicki, szlachcic herbu Korab z odm. (tzw. Krynicki III), potomek owego Jana Krynickiego, którego Zygmunt III nobilitował aktem 18 sierpnia 1610 roku /5/. Wydaje się wręcz niebywałe, aby unicki ksiądz — szlachcic o „łacińskim” i „pańskim” imieniu — objął parochię w Krynicy bez związku z miejscem pochodzenia protoplasty, skoro tę obecność Korabitów Krynickich już udowodniłem dla I połowy XVIII wieku w Leluchowie i Tyliczu.

Muszę też przypomnieć, że szlachcic herbu Korab z odm., Bazyli Krynicki, był w końcu XVIII wieku parochem w sąsiednich Słotwinach /6/. W roku 1782 legitymował swoje szlachectwo we Lwowie. Zostawił pięciu synów, którzy wybrali karierę wyłącznie duchowną i obsadzali probostwa unickie m.in. w niedalekich wsiach łemkowskich, a także w Tyliczu. Ojcem Bazylego był Jan Eliasz Krynicki, a bratem — Kajetan /7/. Stawiam pytanie: czy ten Kajetan nie jest przypadkiem tożsamy z ówczesnym parochem Krynicy, znanym z wizytacji 1780 roku?

A więc świadectwa obecności uszlachconych Krynickich w kluczu muszyńskim zagęszczają się, a pytań przybywa, co mnie najbardziej cieszy.

I jeszcze jedno uzupełnienie. Pan dr Stanisław Miczulski był łaskaw mnie poinformować o wójcie muszyńskim Franciszku Krynickim, wzmiankowanym w 1681 roku, a więc przeszło pół wieku przed dopuszczeniem do prawa miejskiego Jacentego Krynickiego i jego potomków (1743 r.) /8/. I tu również imię wskazuje na rodzinę polską lub spolszczoną, o dłuższym „stażu” mieszczańskim. Wójt Franciszek Krynicki zajmował się najpewniej obróbką i sprzedażą produktów metalowych, w tym importowanych z Węgier kotłów miedzianych. Jego warsztat (tzw. ślusarnia) mieścił się w obrębie jurydyki wójtowskiej u wylotu doliny Obrożysk /9/. Kto wie, czy ojciec awanturnika Stefana Krynickiego, sławetny Łukasz Krynicki (wzmiankowany w 1624 roku) /10/, nie wywodził się właśnie z tej mieszczańskiej linii w Muszynie? A przecież udało mi się już ustalić, że ci krewcy plebejusze byli spokrewnieni ze szlachtą tego nazwiska, osiadłą w województwie krakowskim.

II. Najdawniejsze Dubne

Osiem lat temu opublikowałem analizę struktury demograficznej i społecznej wsi Dubne na podstawie najstarszych metryk parafialnych /11/. Wykazałem, że postulowana w etnografii (Roman Reinfuss) separacja grupy osadniczej Dubnego i Leluchowa (tzw. „Wenhrini”) nie ma żadnych podstaw w materiale archiwalnym. W końcu XVIII wieku ludność ta utrzymywała znacznie ściślejsze więzi krewniacze, koligacyjne i sąsiedzkie z Łemkami innych wsi klucza muszyńskiego niż z Rusnakami węgierskimi na rubieży Spiszą i Szarysza. Teza ta została wzmocniona wynikami moich badań nad ludnością Dubnego I połowy XIX wieku, które ukażą się z trzyletnim opóźnieniem w zbiorowej pokonferencyjnej publikacji PAU pt. „Łemkowie i współczesne łemkoznawstwo polskie”.

Inwentarz klucza muszyńskiego 1668 roku przynosi kapitalną wiadomość o grupie najstarszych rodzin osadniczych w Dubnem, lokowanym przecież dopiero w roku 1603 na surowym korzeniu /12/. Wioska składała się wtedy z sołectwa, popostwa z cerkwią oraz dziesięciu gospodarstw kmiecych. Sołectwo pozostawało w ręku Fedora Leśnickiego. Imiona i nazwiska kmieci — ojców rodzin brzmiały następująco: Rycz Kaczmarz, Stefan Sienieńczak, Stefan Koczylak, Iwan Bóczyłak, Andrzej Chomiak, Stefan Stechow, Danko Dudziak. Jedno gospodarstwo prowadziła wdowa Nowacka, a inne, niepodzielone, dwaj krewni, najpewniej stryj i bratanek — Iwan Walczak oraz Michał Walczacek.

Jeśli porównamy podane nazwiska z roku 1668 z nazwiskami rodowymi kmieci i sołtysów Dubnego, obecnymi w metrykach 1785-1799, okaże się, że nastąpiła niemal zupełna wymiana osiedleńcza i oczywiście znaczny przyrost ludnościowy. W roku 1668 mamy do czynienia z 10 nazwiskami, w końcu XVIII wieku — z 46 nazwiskami. Jednak z tej najstarszej grupy przetrwały tylko dwa rody Chomiaków i Dudziaków. Zaliczyć ich można w końcu XVIII wieku do kategorii zamożnych kmieci /13/. Ani jedna z pięciu rodzin sołtysich z końca XVIII wieku nie jest w roku 1668 obecna w Dubnem. Ani zasadzca wsi Michał z Leluchowa (1603), ani jego potomkowie nie mogli przyjąć nazwiska Leśnicki, a więc nastąpiła wymiana obsady sołectwa przed rokiem 1668. Nie jest też pewne, czy ci Leśnicy przyjęli w końcu nazwisko Dubniańskich, czy też doszło do kolejnej zmiany w sołtystwie. Nazwisko Dubniańskich nosiła bowiem w schyłku XVIII wieku nie tylko bez wątplenia najstarsza i najbogatsza z ówczesnych rodzin sołtysich, ale i spokrewniona z nią rodzina dziedzicznych parochów tej wioski.

Te istotne zmiany w zasiedleniu Dubnego, z połowy XVII wieku i końca XVIII wieku, ilustrują nie tylko zjawiska naturalne tj. wygasanie rodzin, być może epidemie, a zapewne i niepokoje graniczne, ale przede wszystkim trudności kolonizacyjne, pokonywane dopiero przez długi czas po akcie formalnej lokacji.

Przypisy

1. Archiwum Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, Inwentarz władarstwa krakowskiego spisany die 17 Februarii 1645, w tym tomie roz. Inwentarz Klucza Muszyńskiego; Inwentarz 1668 r., sygn V 4 c/4. d. I - 120.
2. T.M. Trajdos, *Krynicy w świetle herbarzy* w: „Almanach Muszyny” 1996, s. 23-24.
3. Inwentarz 1668, f. 700 v., T.M. Trajdos, *O dawnej wsi Banica i jej parafii*, w: Płaj, t. 15, 1997, s. 56, 59.
4. Idem, *Krynicy ...* s. 24; Idem, *Tajemnica Krynickich*, w: „Almanach Muszyny” 1997, s. 40.
5. B. Kumor, *Osadnictwo lemkowski i sieć parafialna w Kluczu Muszyńskim Biskupstwa Krakowskiego (do 1780)*, w: „Rocznik Sądecki”, t. XXIV, 1996, s. 20; por. Trajdos, *Tajemnica ...* s. 38-39; J. Krynicki, *Krynicy o Krynickich*, w: „Almanach Muszyny” 1997, s. 34.
6. Trajdos, *Krynicy ...* s. 30.
7. A. Boniecki, *Herbarz Polski, t. XII*, Warszawa 1908, s. 376.
8. H. Stamiński, *Przyjęcia do prawa miejskiego Muszyny w latach 1601-1803*, w: „Rocznik Sądecki”, t. XIV (1973), s. 65.
9. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta episcopalia, t. 67, f. 5-5v. Stanisław Miczuński pisał o tym w artykule „Związki zespołów wielkopieczowych...”, w: Dzieje i technika świętokrzyskiego górnictwa i hutnictwa kruszcowego, Warszawa 1972, s. 172, 184.
10. Trajdos, *Tajemnica...* s. 40.
11. T.M. Trajdos, *Dubne w końcu XVIII wieku*, w: Magury '90, s. 4-23.
12. Inwentarz 1668, f. 666.
13. Trajdos, *Dubne...* s. 15, 22.

Od redakcji:

Fotografię cerkwi w Dubnem prezentujemy na kolorowej wkładce w środku Almanachu Muszyny.